

Sobota, 5 października 1968 r.  
Rok XXIII Nr 237 (6782)



# DZIENNIK ŁÓDZKI

**Niepokój wśród przedstawicieli narodowych komitetów olimpijskich**  
**Avery Brundage - optymistą**  
**Problem transmisji Igrzysk pomyślnie rozwiązany**  
**Za kilka dni „MEXICO 68“**

W związku z napiętą sytuacją w stolicy Meksyku w

## USA

### Bilans zamieszek na tle rasowym

Latem bieżącego roku w wielu miastach USA doszło do gwałtownych wystąpień ludności murzyńskiej na tle rasowym i społecznym. Według informacji opublikowanych przez prokuratora generalnego, Clarka, zginęło 19 osób, a straty materialne sięgają 4 mln dolarów

### Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę“

\* Artykułem Ireny Frąckowiak — „Symbioza inteligencji“ — kontynuujemy dyskusję przedzjazdową — „Między rokiem 1931 a 1960 odsetek pracowników fizycznych podniósł się z 26,7 do 49,4 całej siły roboczej. Natomiast procent pracowników umysłowych i pełniących tzw. tradycyjne wolne zawody (lekarze, stomatolodzy, adwokaci) wzrósł przeszło czterokrotnie. Inteligencja czynna zawodowo jest nie tylko najszybciej rosnącą, lecz i najmłodszą z trzech składowych sił naszego społeczeństwa“.

\* „Legenda“ — to artykuł pióra znanego warszawskiego dziennikarza — Jerzego Feliksiaka. Autor polemizuje w nim z Melchiorem Wańkowiczem, który ostatnio na łamach „Polityki“ publikował swe wspomnienia o Piłsudskim. — „Wyłania się z rozważań Wańkowicza dziwny obraz Piłsudskiego: „w każdym calu szlachę starej daty, o socyzym, ciepłym sposobie bycia, gawędziarzem znakomity“. Wańkowicz stwierdza, że „doszukiwanie się wń lub zasług jednostek w historii jest rzeczą zawodną“.

\* W „Moich olimpijskich startach“ Jarosław Nieciecki dzieli się wspomnieniami z olimpiady w Berlinie i Londynie, podczas których był sprawozdawcą prasy i radia. — „Oweas przez cały czas Olimpiady berlińskiej był strzeżony przez tajników z amerykańskiej służby wywiadowczej. A jednak, dostatek się do tego arcysympatycznego biegacza i uzyskałem dla swojej gazetki autentyczną jego wypowiedź“.

\* Nasi specjaliści wysłannicy piszą: Elżbieta Dziwiska z Peru o tamtejszych Chińczykach. — „Dopiero na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych wydano w Peru przepisy surowe zabraniające Chińczykom wjazdu do tego kraju, nawet tym, którzy posiadają peruwiańskie paszporty“.

\* Marek Regel z Sierra Leone o ostatnim zamachu stanu w tym najbardziej słabym z najbardziej słabych krajów Afryki. — „Gdy wyjeżdżałem z Freetown w luksusowych restauracjach szepłano o próbach kolejnego puczu któregoś z pułkowników. Mamadu bowiem od razu ostro wzięł się za „specjalistów“

\* Wojciech Młynarski w udzielonym nam wywiadzie opowiada m. in. o swych najbliższych planach. — „Miałem okres zmeżenia biosenka, ostatnio znowu trochę się rozkręciłem i wyruszę na podbój sezonu“.

POZA TYM W NUMERZE: Kacik automobilisty, aforyzmy, anegdoty, rozrywki umysłowe, humor i wiele innych atrakcyjnych materiałów.

JUŻ JUTRO „PANORAMA“ W KIOSKACH „RUCHU“.

czwartek w godzinach popołudniowych odbyło się w hotelu „Camino Real“ posiedzenie komitetu wykonawczego MKOL. Toczyło się ono przy drzwiach zamkniętych. Po zakończeniu obrad przewodniczący MKOL — Avery Brundage przekazał prasie krótką deklarację. Oto jej tekst:

— XIX Igrzyska Olimpijskie — przyjacielskie spotkanie młodzieży całego świata — odbędzie się w przewidzianym terminie. Miasto Meksyk jest wielką metropolią, liczącą ponad 6 mln mieszkańców. Demonstracje i zamieszki, mające tu miejsce, nie były ani przez moment skierowane przeciwko Olimpiadzie. Rozmawialiśmy z osobistościami meksykańskimi i otrzymaliśmy zapewnienie, że 12 bm. nic nie zakłóci przybycia na stadion płomienia olimpijskiego, a także zawodów odbywających się w następujących dniach. Będąc gośćmi Meksyku, mamy bezgraniczne zaufanie do ludności tego kraju, doskonale znającej się na (A) Dalszy ciąg na str. 2

### Kierownictwo WPKP za odroczeniem Igrzysk Olimpijskich

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej na posiedzeniu, które odbyło się 4 bm., przyjęło uchwałę, wyrażającą się za odroczeniem Igrzysk Olimpijskich w Meksyku.

Kierownictwo Włoskiej Partii Komunistycznej wyraża oburzenie z powodu użycia broni przeciwko studentom meksykańskim. Komuniści — czytamy w uchwale — dotychczas swój głos do wszystkich, którzy uważają, iż w obecnych warunkach niemożliwe jest odbycie Igrzysk Olimpijskich.

## Sytuacja w Meksyku

Oficjalny bilans gwałtownych starć między wojskiem i władzami bezpieczeństwa, a demonstrującymi studentami, do jakich doszło w nocy ze środy na czwartek w

### 11 października wystartuje „Apollo 7“

P. o. dyrektora Amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej, Thomasa Paine, zakomunikował oficjalnie, że w dniu 11 bm. z bazy rakietowej na Przylądku Kennedy'ego w kabinie „Apollo 7“ kosmonauci amerykańscy wystartują do lotu dookoła Ziemi. Lot orbitalny kosmonautów ma trwać 11 dni.

Jeśli ogłoszone w pierwszym dniu debaty generalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ przemówienie amerykańskiego sekretarza stanu Deana Ruskę postawiło świat w obliczu ostrej recydywy zimnej wojny, to wystąpienie radzieckiego ministra Gromyki ukazało ludzkości inną zgola alternatywę.

Minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, zgodnie ze swą pierwszą wypowiedzią, złożoną na nowojorskim lotnisku, wykazał, że ZSRR zamierza zrobić wszystko dla uratowania i umocnienia pokoju. Przyjmując za punkt wyjścia ostatnie porozumienie w sprawie nierozprzestrzeniania broni nuklearnej, Andrzej Gromyko zaproponował kontynuowanie tej drogi w sposób konkretny i realistyczny. Przedstawiony przez niego praktyczny program ograniczenia atomowego zagrożenia przewiduje m. in. zakaz używania broni jądrowej a także rokowania w sprawie zaprzestania jej produkcji, zmniejszenia istniejących zapasów, a następnie całkowitej likwidacji arsenału nuklearnego. Celowi temu są

### KC KPCz i rząd CSRS, podejmą wszelkie kroki aby zapewnić realizację zawartych porozumień

## Komunikat radziecko-czechosłowacki

Agencja TASS podaje: opublikowano tu następujący komunikat oficjalny o rozmowach radziecko-czechosłowackich:

W dniach 3-4 października 1968 r. odbyły się w Meksyku rozmowy radziecko-czechosłowackie.

Ze strony radzieckiej w rozmowach uczestniczyli: sekretarz generalny KC KPZR L. I. BREZNIEW, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. N. KOSYGIN, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. W. PODGORNY.

Ze strony czechosłowackiej w rozmowach brali udział: I sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, A. DUBCEK, przewodniczący rządu CSRS, członek Prezydium KC KPCz, O. CZERNIK, pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Słowacji, członek prezydium KC KPCz, G. HUSAK.

Strony rozpatrzyły problemy rozwoju stosunków między ZSRR a CSRS. Szczególną uwagę poświęcono realizacji porozumienia i posunięciom, które delegacje ZSRR i CSRS, biorąc za punkt wyjścia zasady zawarte w dokumentach końcowych spotkania w Czernej nad Cisą, narady w Bratysławie, opracowały w Meksyku w dniach 23-26 sierpnia br. Ponownie potwierdzono, że posunięcia te są podstawą do osiągnięcia normalizacji życia społecznego i politycznego CSRS do rozwoju przyjaźniskich stosunków między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim i innymi

krajami wspólnoty socjalistycznej.

Delegacja czechosłowacka poinformowała delegację KC KPZR o konkretnych krokach podejmowanych w Czechosłowacji dla wykonania wspomnianego porozumienia, a także o tym jak wyraża sobie dalszą pracę w tym kierunku.

Delegacja czechosłowacka oświadczyła, że KC KPCz i rząd CSRS podejmą wszelkie kroki, aby zapewnić realizację porozumienia moskiewskiego. Wzmaga ona wysiłki, aby umocnić kierowniczą rolę partii komunistycznej, wzmaga walkę z siłami anty socjalistycznymi, podejmuje niezbędne kroki, aby środki ma sowego przekazu były w pełni oddane w służbę socjalizmowi, będą umacniać organy partyjne i państwowe przy pomocy ludzi niezłomnie stojących na pozycjach marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego.

Delegacja KC KPZR potwierdziła swą gotowość udziału towarzyszącego czechosłowackim wszechstronnej pomocy w realizacji ich planów. (D) Dalszy ciąg na str. 2

## Brawurowe operacje bojowe partyzantów południowowietnamskich. Obiekty strategiczne napastników w ciągłym zagrożeniu

W czwartek w północnej części Wietnamu południowego doszło do zaciętych starć między wojskami interwencyjnymi a siłami patriotycznymi Wietnamu południowego. Dzień ten upłynął pod znakiem brawurowych ataków partyzantów na ważne obiekty strategiczne napastników.

W dalszym ciągu trwa oblężenie przez oddziały partyzantów obozu amerykańskich sił specjalnych w Thuong Duc, 30 km od największej bazy amerykańskiej w Wietnamie południowym Da Nang. Pomimo wszelkich wysiłków agresora, pomimo ciągłego bombardowania i ostrzeliwania przez artylerię stanowisk partyzantów patriotów nie zrezygnowali z ataków. W nocy z czwartku na piątek, na teren obozu runęła lawina ognia partyzanckiej broni. Amerykanie zostali ostrzelani silnym ogniem z moździerzy i rakiet. Amerykański rzecznik wojskowy nie ujawnił rozmiarów strat.

Partyzanci ostrzelali również dwa inne obozy wojsk amerykańskich i sągońskich w odległości 43 km na południowy zachód od Da Nang. Partyzanci zaatakowali również rejon koncentracji sił rezerwowych w An Duc znajdujący się w pobliżu granicy z Laossem.

Według informacji amerykańskiego rzecznika wojskowego w czwartek 18 km na północny zachód od dawniej stolicy cesarstwa Hue nastąpiła katastrofa dwóch maszyn amerykańskich. Na skutek kolizji helikoptera wojskowego oraz samolotu transportowego 24 żołnierzy USA zostało zabitych

## Nagroda I stopnia dla łódzkiej uczennicy

W minionym roku szkolnym ogłoszony został przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz Komisję Upowszechniania Książki i Prasy Technicznej przy współudziale NOT, konkurs młodo-

## Delegacja KC KPCz udała się do kraju

W piątek w godzinach wieczornych odleciała z Moskwy delegacja KC KPCz. W skład delegacji wchodził: pierwszy sekretarz KC KPCz, A. DUBCEK, członek Prezydium KC KPCz, przewodniczący rządu CSRS — O. CZERNIK i członek Prezydium KC KPCz, pierwszy sekretarz KC KP Słowacji, G. Husak.

## Rosną szeregi partii komunistycznej NRF

Rzecznik komisji federalnej Niemieckiej Partii Komunistycznej Kurt Bachmann zakomunikował, że w licznych krajach zachodniemieckich powstały już komitety nowej partii. Komitety takie ukonstytuowały się między innymi w Szwajcarii — Holzshy, w Bremie, Hamburgu, w Nadrenii — Westfalii, Bawarii i Nadrenii — Palatynie. Rzecznik zapowiedział udział Niemieckiej Partii Komunistycznej w wyborach powszechnych, które odbędą się w NRF w roku 1969.

## Nowa moneta z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego

W związku z 25-leciem Ludowego Wojska Polskiego, Narodowy Bank Polski zawiadomił, że 12 października 1968 roku tj. w dniu Wojska Polskiego, zostanie wprowadzona do obiegu pamiątkowa moneta 10-złotowa z wizerunkiem głowy żołnierza w hełmie bojowym i okolicznościowym napisem. Moneta ta wybita jest ze stopu miedziowo-niklowego, ma 28 mm średnicy i waży 9,5 grama.

## Pacjent z Chile powraca do zdrowia

Przedstawiciel szpitala w Valparaiso podał do wiadomości, że 21-letni Chilijczyk, Nelson Sanchez, którego przed trzema dniami przeszczepiono serce, przeszedł już krytyczny 48-godzinny okres: nie ma oznak odrzucenia przeszczepionego organu.

25-letnia Maria Penalosa, pierwsza osoba w Chile, która poddała się transplantacji serca przed trzema miesiącami, rzuciła szpital pod koniec października.

## Jutro 8 stron

dziełowa z zakresu techniki. W łódzkiej Technikum Budowlanym nr 1, a ściślej mówiąc uczniowskim Kole Mechaniki i Budownictwa potraktowano ten konkurs jako okazję do pogłębienia wiedzy w tej dziedzinie nauki. W związku z tym najlepszą uczennicę podjęła 10-miesięczny trud polegający na studium podręcznika akademickiego „Technika Budowli“. Tak powstała praca, która przedłożona została na konkurs.

W Łodzi spośród 46 prac wybrano 5 i przekazano na eliminacje do Warszawy. W wyniku eliminacji krajowych przyznano łódzkiej uczennicy (C) Dalszy ciąg na str. 2

## Katastrofa górnicza w Luenen

W kopalni „Minister Achenbach“ w Luenen (półn. Nadrenii — Westfalii) wydarzyła się w piątek rano poważna katastrofa, w wyniku której 8 górników zostało zabitych, a los 7 dalszych nie jest dotychczas znany. Katastrofa wydarzyła się na głębokości 800 metrów, na godzinie przed zakończeniem zmiany nocnej.

## Alternatywa

atomowych, zapewnienie pokojowego wykorzystania demors i oceanów oraz zakaz używania broni chemicznej i bakteriologicznej.

Ten katalizator najpilniejszych problemów rozbrojeniowych mógłby przy dobrej woli zainteresowanych stron stać się realnym programem dalszego odprężenia międzynarodowego i poprawy powszechnego bezpieczeństwa. Nie trzeba wyjaśniać, że właśnie Polska ze wszech miar zainteresowana jest jego realizacją. Myślę, że warte w przemówieniu ministra Gromyki na 23 sesji

Zgromadzenia Ogólnego, a stanowiące rozwinięcie propozycji radzieckiego memorandum z lipca br., nie tylko pokrywały się z koncepcją polskiej polityki zagranicznej ale i w jakimś sensie stanowią potwierdzenie jej skuteczności.

brojeniem, lecz i przyznajemy się także do współautorstwa wielu przedstawionych w Nowym Jorku radzieckich propozycji.

23 sesja ONZ jest z pewnością jedną z najtrudniejszych w dziejach tej organizacji. Możliwe, że ona przyniesie dalszy postęp na drodze do trwałego pokoju, bądź cofnąc świat do ponurego okresu sprzed lat piętnastu. Jednakże warto pamiętać, że proste odwołanie do lat pięćdziesiątych być już nie może. Zimna wojna obecnie toczyłaby się bowiem przy nieporównanie większym nagromadzeniu z obu stron najnowszych środków masowej zagłady. Jednocześnie znacznie więcej, niż wówczas, jest obecnie do stracenia. Szkoda byłoby m. in. zaprzestania tego wielkiego przeciwdziałania konstruktywnej współpracy międzynarodowej, który symbolizują choćby układy o częściowym zakazie doświadczeń jądrowych i nieprolifacji. Alternatywa w gruncie rzeczy jest więc pozorna. Poza nuklearnym rozbrojeniem, świat ma bowiem do wyboru jedynie nuklearną zagładę. (INTERPRESS)



# Polak jak głodny to zły

Ponad  
400  
eksponatów

GLÓDNYCH U NAS NIE MA, ŻLI JEDNAK BYWAMY. MOŻNA SIĘ OBYĆ BEZ WSZYSTKIEGO, BEZ JE DZENIA — W ŻADEN SPOŚÓB. UBRANIE KUPUJEMY PARĘ RAZY DO ROKU, MEBLE, TELEWIZORY, SAMOCHODY — PARĘ RAZY W ŻYCIU, WIKTUAŁY — CODZIENNIE. NIC WIĘC DZIWNEGO, IŻ PO PROSTU CZĘŚCIĘ MAMY OKAZJE NARZEKAĆ NA PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY NIŻ NA KTÓRYKOLWIEK INNY. NIC WIĘC DZIWNEGO, IŻ PO PROSTU POWINIŃMY LEPIEJ DBAĆ O TEN PRZEMYSŁ NIŻ O KTÓRYKOLWIEK INNY. SPOŻYWCY ZAS POWINNI PRAĆCOWAĆ W MYŚL ZASADY:

## każdemu według jego potrzeb

Ponad 19 proc. dóbr wytwarzanych przez naszą gospodarkę, to dzieło przemysłu spożywczego. Ogółem starca tego by obdzielić 32 miliony Polaków, starca, i to sporo, by za dewizy sprzedawać za granicę. Już w roku 1965 stałyśmy się osiągnięliśmy w pełni określoną przez żywnościowców tzw. normę B, tzn. żywności dostatecznej po umiarkowanych kosztach. W tej chwili zbliżamy się do normy C, a więc do standardu wyżywienia pełnowartościowego o średnio wysokim koszcie, niektórzy z nas żyją nawet według normy D uznanej przez teoretyków za docelowy poziom przyszłości.

Te statystyczno-naukowe dane przytoczone tu zresztą za Zbigniewem Mikołajczykiem „Życie Gospodarcze” nr 36 z br.) mogą być obójtne bezpośrednio wystającej w kolejkach pani Kowalskiej, musi się jednak na nich opierać przemysł spożywczy, jeżeli rzeczywicie ma zamiar sprostać potrzebom pani Kowalskiej.

Zaspokajanie ilościowe ogólnych potrzeb nie oznacza rozwiązania problemu. Dostarczanie największych nawet ilości najbardziej poszukiwanych artykułów — np. mięsa i wędlin, może być wręcz skomplikowaniem sytuacji. Okazuje się bowiem, że iadamy tego mięsa aż nadto. Średnio rocznie ok. 50 kg (Notabene takie ilości przewiduje już norma D). Zdyktostawialiśmy pod tym względem np. Jugosłowian i Norwegów, bliżej jesteśmy kuchni szwedzkiej i holenderskiej. Na pewno natomiast nie my o mało ryb, owoców, warzyw. Za mało też mleka, we wszelkiej postaci na naszych stołach, i nie dlatego

tak się dzieje, iż rzeczywicie taki „nasz miesożerny naród, ale dlatego, że przemysł spożywczy nieczym niewprawną gospodyni nie potrafił do tej pory zadbać o urozmaicenie naszego menu.

Normy mające na uwadze i kalorie i witaminy i ziółki, sugerują wyraźnie jakich inwestycji nam brak, jakiego pomysłu, by zmienić strukturę naszego wyżywienia.

Nie mieliśmy niegdyś przetwórstwa warzywno-owocowego. Bo i po co. Nasze nie pracujące babie i matki doskonale sobie z wekami radziły. My jednak powszechnie już pracujemy. Wniosek stał oczywisty, — można się chlubić powstaniem nowej branży, trzeba jednak i myśleć o jej ciągłym udoskonalaniu.

Czego jak czego, ale mleka nie powinno nam w ogóle brakować. W I kw. tego roku Okręgowy Związek Spółdzielni Mleczarskich w Łodzi dysponował dziennie średnio licząc 1.300 tys. litrów mleka ze skupu. Wypić to byłoby nam trudno. Nie mieliśmy jednak nie przeciwko konsumowaniu teoretycznie istniejących kilkudziesięciu gatunków — a. Z praktyki wiemy jak to bywa — twaróg chudy, twaróg tłusty (czasami), gouda, edamski, trochę serków topionych, — i koniec. Nie w tym dziwnego, jeżeli wiadomo, iż na terenach, na których istnieją największe możliwości „produkcji” mleka między innymi w województwie łódzkim, istnieją najmniejsze możliwości produkcji z mleka. Smakoszów odsyłamy więc do sklepów sero warskich w Warszawie, a gośpodynkom, które doceniają racjonalne żywienie, pozostają ryby. Ostatnio sa, Ale to zasługa innego przemysłu.

Mleczarze zarzucą mnie natychmiast argumentami, że

plany produkcji serów i twarogów wykonali w 100 procentach, że w magazynach Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej stale czeka na klientów od 80 do 100 ton serów twarogów w 8—12 gatunkach... Nie przeczę. Wyjaśniam tylko, że plany i zapasy nie zawsze są miarą zaspokożenia potrzeb klientów. Tym bardziej, jeżeli mamy nie zapominać o drugiej ważnej tu zasadzie:

## każdemu według jego możliwości

Stwierdziłmy optymistycznie, że jadamy dużo mięsa. Dużo też na nie wydajemy pieniędzy. Wydatki na żywność sięgają 50 procent naszych wydatków w ogóle. Zarabiający mniej, przeznaczają na ten cel proporcjonalnie odpowiednio więcej, lub chcą kupić telewizor i pralkę — jadają odpowiednio mniej. Jedno i drugie jest rozwiązaniem złym. Należy więc dążyć do idealnej struktury produkcji przemysłu spożywczego pod względem wartości odżywczych i pod względem zawartości naszych kieszeni. Brakuje tanich gatunków mięsa, tanich gatunków wędlin. Spożywczy twierdzą, że, aby zwiększyć tego typu dostawy, należałoby zmniejszyć produkcję konserw warzywno-mięsnych. Niezależnie od tego typu wniosków zasadniczych, nasuwa się jeden niejako uzupełniający — tanie mięso jest na rynku tylko w postaci już nie tak tanich konserw...

Substytuty są więc, ale nie takie, o jakich marzy przeciętny klient. Mówi nam się iedzie drób! Proszę bardzo. Tyle tylko, że też jest stosunkowo drogi, a poza tym najłatwiej dostępny — mrożony. Nie każdy lubi, nie każdy może...

O serach była już mowa wyżej. Znow jednak ten niedobór, brak rozmaitych gatunków a co za tym idzie, cen — eliminuje możliwości spożywania serów z mięsami i wędlin. Pozostają ryby. Ostatnio sa, Ale to zasługa innego przemysłu.

I znow wracamy do problemu przetwórstwa, które sądząc po efektach końcowych

— cenę, jest drogie. Półki sklepów uginają się pod wszelkiego rodzaju słoikami i puszkami. Cóż z tego jednak, jeżeli większość zawartości tych opakowań jest droga. Żadna kleska urodzaju nie jest w stanie wpłynąć zasadniczo na pozytywną dla klienta zmianę cen przetworów owocowych lub warzywnych. Cena ogórków w sezonie na rynku — to jedno, cena ogórków konserwowych w słoikach — to drugie. Taniej można jednak produkować jedynie wtedy, gdy się zwiększy zasadniczo sama produkcja, rozbudowując mazażynie, chłodnie rozbudowując i reorganizując punkty skupu.

Te ostatnie bowiem często przyczyniają się do zmarnowania wielkiej obfitości.

Czy będą na to wszystkie pieniądze? Już w bieżącej 5-letniej inwestycyjnej przemysłu spożywczego sa o około 27 proc. większe niż w minionej. Perspektywy przyszłej napawała optymizmem. Zabieramy się do stawiania na nogi przemysłów zapomnianych. Te miliony, te miliardy złotych trzeba jeszcze tylko umieć wydać. M. in. pamiętać o dwu wymienionych tu zasadach biorąc pod uwagę i trzecią, o której w następnym artykule.

IWONA ŚLEDZIŃSKA



## Nad projektem nowego kodeksu karnego

# Warunkowe i wychowawcze

PROCES starzenia się nie omija również praw i kodeksów, które będąc kiedyś rewelacją swaj epoki, w innej epoce okazują się niedostosowane do swych nowych zadań. Przeszają odpowiadać potrzebom, hamują postęp społeczny.

A że życie idzie naprzód, stare prawa obrastają powoli coraz grubszą warstwą przerebek, uzupełnień, wyjaśnień itp. Los taki nie ominął również polskiego kodeksu karnego, ocenianego jako znakomity w 1932 roku, a dziś już w wielu punktach nie odpowiadającego potrzebom czasu.

Nowy — dyskutowany obecnie — projekt kodeksu karnego jest kodeksem państwa socjalistycznego. Choć nie oderwał się od całkowicie od swego poprzednika z roku 1932 (przyjmując niektóre zawarte w nim sformułowania i syntetyczne ujęcia) znajduje w nim wyraźne odbicie idea socjalistycznego humanizmu.

Wyrażają ową doniosłą ideę nie tylko takie podstawowe zasady, które staronują np., że nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za czyn, który w czasie jego popełnienia nie był zabroniony przez ustawę, ale także przepisy dotyczące wymiaru kary. Nakazują one m. in. sądom, by przy wymiarze kary uwzględniać warunki, w jakich popełniony został czyn sprzeczny z ustawą, właściwości osobiste sprawcy, sposób jego życia przed dokonaniem przestępstwa, a także jego zachowanie się po przestępstwie.

W oparciu o zasady humanizmu socjalistycznego, projekt nowego k.k. daje organom wymiaru sprawiedliwości szerokie możliwości indywidualizowania wymiaru kary, szczególnie w tych przypadkach gdy chodzi o przestępce przypadkowego, gdy popełnił czyn zagrożony karą po raz pierwszy, działając z winy nieumyślnej itp. A jednym z wyrazów tej naczelnej zasady jest instytucja warunkowego zawieszenia kary.

NIE ODCHODZĄC od podstawowych zasad warunkowego zawieszenia wykonania kary sformułowanych w dzisiejszym obowiązującym kodeksie karnym, projekt wprowadza dość istotne zmiany, polegające głównie na rozbudowaniu obowiązków nakładanych na skazanego w okresie próby, jakim jest okres zawieszenia kary. Celem tych zmian jest przede wszystkim zwiększenie wychowawczego oddziaływania kary i jak najlepsze wykorzystanie czasu próby dla reedukacji skazanego.

Na przesłanki warunkowego zawieszenia kary składa się wymiar orzeczonej kary (2 lata w razie skazania za przestępstwo umyślne oraz — co stanowi novum w stosunku do kodeksu z 1932 r. — 3 lata w razie skazania za przestępstwo nieumyślne) oraz właściwości i warunki osobiste skazanego. Muszą być to także właściwości i warunki, które — zdaniem sądu — uzasadniają przypuszczenie, że mimo niewykonania kary skazany będzie przestrze-

gał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni przestępstwa po raz drugi.

Oczywiście w tym miejscu (projekt wyraźnie to formuluje) o warunkowym zawieszeniu kary recydywistycznej.

Zawieszenie wykonania kary projekt przewiduje na okres próby od 2 do 5 lat przy czym zawieszenie to sąd może uzależnić od poręczenia organizacji społecznej, instytucji lub osoby godnej zaufania. Sąd może także na okres próby oddać skazanego pod dozór wyznaczonej osoby, instytucji lub organizacji społecznej, a w wypadku, gdy sprawcą przestępstwa umyślnego jest młody człowiek orzeczenie takiego dozoru jest obowiązkowe.

JAK już wspomniałem — nowy kodeks karny w sposób istotny rozbudowuje zakres obowiązków, do wykonania których sąd może zobowiązać skazanego, warunkowo zawieszając mu wykonanie kary. Przy tym lekceważenie tych obowiązków uchylanie się od ich wykonania, podobnie jak i uchylanie się od dozoru może spowodować zarządzenie przez sąd wykonania kary.

Sprawa przestępstwa, którego wykonanie orzeczonej kary zostało warunkowo zawieszona, może być zobowiązany przez organ wymiaru sprawiedliwości do naprawienia w całości lub w części szkody wyrządzonej przestępstwem, przeproszenia pokrzywdzonego, wykonania ciężącego na nim obowiązkułożenia na utrzymanie innej osoby, do wykonania pewnych prac lub świadczeń na cele społeczne, a także do wykonywania pracy zarobkowej, do nauki lub przygotowania się do zawodu, do powstrzymania się od nadużywania alkoholu i do poddania się leczeniu. Sąd może też zakazać skazanemu przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, jak również nakazać mu taki sposób postępowania w okresie zawieszenia kary, który by zapobiegł popełnieniu nowego przestępstwa.

W wypadkach, gdy sprawca skazany jest za zagarnięcie mienia społecznego, zawieszając wykonanie kary sąd zobowiązany jest do nałożenia na skazanego obowiązku naprawienia szkody.

Jeśli przemawiają za tym względy wychowawcze — sąd może w okresie próby zmieniać obowiązki nałożone na skazanego, rozszerzając ich zakres lub zwalniając go od ich wykonywania.

Przepis ten, rozwijając wychowawcze znaczenie instytucji warunkowego zawieszenia kary, jest jeszcze jednym potwierdzeniem idei socjalistycznego humanizmu, która przewija się przez cały projekt nowego kodeksu. Socjalistyczne bowiem prawo i oparty o nie wymiar sprawiedliwości powinny widzieć w sprawie przestępstwa nie tylko przestępce, ale również człowieka, którego trzeba karać, ale którego równocześnie trzeba też ratować, przywracając go — jeśli jest, oczywiście ku temu szansa — na drogę poszanowania prawa i przestrzegania objętych nim norm społecznego współżycia.

JANUSZ KRAJEWSKI

## W klimacie średniowiecznej mistyki

# Cuda nad trumną padre Pio

(Od stałego korespondenta w Rzymie)

W południowo-wschodnich Włoszech, w prowincji Gergano, w położonym na szczytach stromej góry maleńkim miasteczku San Giovanni Rotondo, odbył się w ub. tygodniu pogrzeb franciszkanina Pio, który w tamtejszym klasztorze przeżył po nad pół wieku. Zmarł licząc 85 lat.

Polakowi, który pamięta „cud łowicki” nie jest łatwo pisać o tym, co działo się przy trumnie padre Pio. Katolicyzm wyraża się w różny sposób i posiada różne twarze. Jedną z nich zawsze była i nadal pozostaje — w niektórych krajach i w pewnych środowiskach — skłonność do dewocji, do zabobonów, do masowych uczuć fanatyzmu religijnego. Ten rodzaj katolicyzmu — określaną przez niektórych socjologów, nie wiem czy słusznie, mianem katolicyzmu wiejskiego lub kobiecego — manifestuje się w całej pełni od paru dni w San Giovanni Rotondo. Dla prasy włoskiej stało się to tematem numer jeden, wszystkie gazety wystąpiły do miasteczka swych reporterów, zjawili się tam liczni korespondenci zagraniczni. Milczy tylko jedno pismo: „Osservatore Romano”.

Co sprawiło, że skromny franciszkanin z małego prowincjonalnego klasztoru zyskał tak wielką sławę?

Padre Pio był stigmatykiem. Starsi w Polsce zapewne jeszcze pamiętają wielką kampanię, jaką przed wojną przez długie lata prowadziły takie pisma jak „Ilustrowany

Kurier Krakowski” wokół stigmatów Niemki, Teresy Neumann z Konnersreuth. Pa trzonował całej akcji niemiecki kardynał Faulhaber.

Oficjalne stanowisko Watykanu wobec stigmatów było w okresie ostatnich pontyfikatów ostrożne. W sprawie ojca Pio już w 1923 roku ukazało się oficjalne monitum ówczesnego Świętego Oficjum, odmawiające wszelkich oznak nadnaturalności jego stigmatom. Zarazem jednak Kościół patrzył na stigmatyków — których nb. jest stosunkowo wielu — zyczliwie. Ich istnienie podtrzymuje gorliwość religijną w pewnych kręgach katolicyzmu nie tylko wiejskiego.

Niemniej jednak samego padre Pio, w czasie kiedy papieżem był Jan XXIII, spotkało trochę osobistych przykrości. Był on poddany badanom i trzymanym w pewnej izolacji. Teraz, gdy umarł, „Osservatore Romano” zamieszcza utrzymane w ciepłym tonie wspomnienie, ale o tym co się dzieje nad jego trumną, a o czym rozpisyują się szeroko inne gazety, w organie watykańskim nie ma nawet wzmianki.

Padre Pio był typem średniowiecznego mnicha, asceta walczącym z diabłami, które mu się pojawiały i które „wy pędzał” z ludzi. Był człowiekiem rozmawiającym na co dzień z aniołami. Wygłaszał twarde kazania, zajmował się chorymi i biednymi dziećmi, był przeciwnikiem kościelnych reform i nowinek. Zyskał duży rozgłos, nie tylko we Włoszech, i na jego ręce wpływały ogromne sumy pieniędzy, przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych. Franciszkanie przynależą do pniażących na cele dobroczynne, lecz ich dysponowaniem zajmował się padre Pio osobiście.

Był to więc człowiek bez

wątpienia nieserymy, jak też — w oczach mistyki religijnej, która go ukształtowała — szlachetny. Mnich anachoreta, jałmużnik XX wieku i współczesny nam bankier i organizator zarazem. Gdy zmarł, nad jego trumną zaczęły się dziać rzeczy przerażające. W miasteczku koczowało tysiące ludzi, przybyło wielu wyznawców zmarłego także z zagranicy. Tysiące, tysiące kobiet i mężczyzn tłoczyło się wokół katafalku, usiłowało dotknąć wieka trumny, zdobyć jakąś relikwię, dostrzec znak cuda.

O cudach zaś zaczęły pisać gazety: jedne ironicznie, inne niemal na serio. Pierwszy „cud mniemany” zdarzył się we wtorek, gdy powiew wiatru podniósł całun zakrywający część trumny i wszystkim się zdawało, że to zmarły uniósł się na chwilę, by spojrzeć na swój kościół po raz ostatni. Drugi cud nastąpił w środę: postać ojca Pio ukazała się w jednym z okien kościoła, w którym spoczywała trumna. Przeor klasztoru kazał natychmiast okna wymyć — zjawia znikła... Ale gdy telewizja włoska — ostrożnie zresztą — pokazała sfanatyzowane, rozognione twarze wielbicieli i wielbicieli ojca Pio, stało się widoczne, że ci ludzie muszą mieć swój cud. I będą go mieli.

Oficjalnie Watykan milczy. Ale nie zdziwiłbym się, gdyby stosunkowo szybko padre Pio ogłoszony został świętym.

DOMINIK HORODYŃSKI

„DL” rozmawia z Antonim Promińskim  
I sekretarzem KD PZPR — Widzew

## Dzielnica zmienia oblicze...

Dzielnica nasza nosi dumną nazwę Czerwonego Widzewa — mówi I sekretarz KD PZPR Antoni Promiński. — Nazwa wyrosła z tradycji walk z rodzimym i obcym kapitałem, walk z hitlerowskim okupantem, walk toczonych o utrwalenie władzy ludowej i z ofiarnej pracy dla socjalistycznej ojczyzny. I kiedy w przedzjazdowej dyskusji podsumowujemy gospodarki dorobek i mówimy o dalszych drogach rozwoju Widzewa, z dumą możemy stwierdzić, że wspólny wysiłek władz terenowych, partyjnego aktywu, wszystkich mieszkańców naszej dzielnicy, a także wydatna pomoc ludowego państwa przyniosły szereg istotnych przemian zarówno w warunkach życiowych ludności jak i w samym wyglądzie naszej dzielnicy.

Przedwojenna zabudowa Widzewa — jak dobrze pamiętają mieszkańcy Łodzi — składała się w większości z małych drewnianych domków, z mieszkań przeważnie jednoizbowych pozbawionych jakichkolwiek urządzeń sanitarnych i instalacji komunalnych. W okresie między IV a V Zjazdem partii przekazano w naszej dzielnicy dalszych 6.536 izb mieszkalnych. Powstały całkowicie nowe osiedla mieszkaniowe: na ul. Zborecznej, Gołębkiej, Wilczej i Widzewie-Zachód. Zlikwidowaliśmy prawie całkowicie mieszkania w suterenach i na poddaszach, a nie długi zupełnie do przesady ci należą będą obskurne domki kunitzerowskie.

— Jak wygląda poprawa w dziedzinie gospodarki komunalnej?

— Posłużyć się znów charakterystycznym porównaniem. W roku 1945 z sieci wodociągowej korzystało za-

ledwie 3 proc. mieszkańców Widzewa, a obecnie korzysta z niej 75 proc. ogółu mieszkańców naszej dzielnicy. Podobnie przedstawia się sytuacja w zakresie podłączeń do sieci gazowej i kanalizacyjnej. W roku 1945 korzystał z niej niecały 1 proc. mieszkańców, a obecnie 61 proc. W roku 1945 mieliśmy 500 metrów ulic o nawierzchni szlachetnej i tylko 25 proc. posiadało oświetlenie elektryczne. Obecnie ponad 40 km ulic ma nawierzchnię uszlachetnioną, a 85 proc. oświetlenie elektryczne. Uporządkowanie nawierzchni pozwoliło rozwinąć sieć miejskiej komunikacji, uruchomić szereg nowych linii autobusowych.

— W jakim stopniu uległy poprawie warunki mieszkaniowe w starych domach?

— Między IV a V Zjazdem kosztem 147.918 tys. zł poddaliśmy kapitalnym remontom 1.083 budynki mieszkalne i gospodarze czyli innymi słowy wyremontowano 10.556 izb mieszkalnych. W omawianym okresie uległy także poważnej poprawie warunki lokalowe dzielnicowej służby zdrowia.

— A plany na lata 1969-1970?

— Projekt planu zakładu wybudowanie około 8 tys. izb, nakładem ponad 76 mln zł. Wyremontowanych bądź podłączonych do sieci zostanie 517 budynków. Wybudujemy dwie szkoły podstawowe na osiedlu Zarzew, dwa przedszkola i jeden żłobek. Odda się do użytku nową arterię komunikacyjną o kierunku północ — południe (wiadukt przy ul. Kopcińskiego), nastąpi dalszy znaczny rozwój placów-

wek handlowych i usługowych o 10 placówek. Zakłada się również dalsza rozbudowa sieci wodno-kanalizacyjnej, oświetlenia i budowy nowych nawierzchni drogowych.

— Jak wygląda rozwój przemysłu na Widzewie?

— Produkcja globalna we dług cen porównywalnych w roku 1964 wyniosła 5.200 mln zł. Natomiast wykonana produkcja globalna na rok 1967 w tychże samych przedsięwzięciach była większa o 25,9 proc. i wyniosła 6.548 mln zł. Oznacza to, że przyrost produkcji był wyższy, aniżeli w skali ogólnolódzkiej (25,4).

Znacznie silniejszą dynamikę wzrostu aniżeli przemysł ogółem w naszej dzielnicy wykazuje przemysł elektromaszynowy. Szczególnym osiągnięciem tego przemysłu jest poważny wzrost produkcji eksportowej. W roku 1967 była ona wyższa o 145 proc., a jej wartość mierzona cenami zbytu wyniosła w ub. roku 356,8 mln zł. Wartość dodatkowej produkcji zadeklarowana przez nasz przemysł w okresie przedzjazdowym wynosiła ponad 56 mln zł. W trakcie realizacji tych zobowiązań założyli wielu fabryk, m. in. LZPB Obronców Pokoju, WZPB 1 Maja, ZPB Dubois, „Wifamy” i innych podejmowały dodatkowe czyny produkcyjne i społeczne. Jesteśmy przekonani, że wszystkie one będą wykonane, a ich wartość do końca roku osiągnie około 100 mln zł. W ten sposób założli Czerwonego Widzewa uczęca zbliżający się V Zjazd partii

Rozmawiał:  
J. KRASKOWSKI



## KOMBINAT SZKOLNY im. Tekli Borowiak

Otwarcie gmachu — a było to rok 1961 — miało bardzo uroczysty charakter. Było to przeżycie nie tylko dla widzewiaków, ale dla całej Łodzi. Kombinat szkolny im. Tekli Borowiak wzniesiony sumą 26 mln zł z funduszy społecznych w ramach akcji „Tysiąca szkół na Tysiąclecie” (w czym w dużej mierze partycypowali pracownicy „Społem”) jest drugą łódzką Tysiąclatką. Gmach — piękny, wygodny, jasny z licznymi klasami, gabinetami, boiskiem, dużą salą gimnastyczną, gościnie przez użytkowników wypożyczaną przeróżnym instytucjom. I tak w gmachu im. Tekli Borowiak odbywa się także i dziś widzewska konferencja partyjna.

W przestronnym budynku mieszczą się XXIII Liceum Ogólnokształcące, Technikum Ekonomiczne i Zasadnicza Szkoła Anilany.

Do XXIII LO uczęszcza aktualnie 447 uczniów. Od 7 lat istnienia liceum w tym gmachu świadectwo dojrzałości zdobyło około 800 młodych ludzi.

Prawdziwą kazią kadr ekonomicznych jest Technikum Ekonomiczne — 607 uczniów. Przeciętnie rocznie szkole opuszcza 123 techników. Aktualnie wiadomości uzupełnia tu 361 osób pracujących. Co roku technikami kończy ponad 120 osób. Na wydział zaoczny przyjeżdżają

natomiast uczniowie z pobliskich nawet miast. Jest ich 810, a liczbą absolwentów tego wydziału osiąga już 1000 osób.

Większość absolwentów trafia do handlu. Bez względu zresztą gdzie ich potem los rzuci, są na ogół bardzo cenionymi fachowcami. Z pracą nie mają kłopotów. Wielu z nich sięga po dyplomy uniwersyteckie.

W kombinacie znalazło się także i miejsce dla Zasadniczej Szkoły Anilany — 275 uczniów. Nauka trwa 3 lata. 227 wykwalifikowanych robotników „Anilany” szkole tej zawdzięcza swoją wiedzę.

(a)

## Owocnych obrad

Dziś obradują w Łodzi — na przedzjazdowych konferencjach dzielnicowych — przedstawiciele organizacji partyjnych Widzewa i Polesia. Dokonają oni oceny dotychczasowej pracy, omówią programy dalszego rozwoju dzielnic i wybiorą delegatów na konferencję łódzką. Życzymy przedstawicielom obu dzielnic owocnych obrad!

Z okazji konferencji oddajemy do rąk naszych Czytelników „Dziennik” z kolumną poświęconą dzielnicy Widzew. O Balutach już pisaliśmy, a o Śródmieściu, Górnej i Polesiu — napiszemy.

## »Wifama« w tropikach

Jeszcze cztery — pięć lat temu wizyty gości zagranicznych w Widzewskich Zakładach Maszyn Włókienniczych „Wifama” były wydarzeniem szeroko komentowanym przez załogę. Obecnie, kiedy w praktyce nie ma tygodnia, by do „Wifamy” nie zajrzała delegacja z bardzo dalekiego, często egzotycznego kraju, rzecz tuż spowzdniała. Ale satysfakcja załogi jest ta sama. Bo po pierwsze — fakt, że „Wifama” od 5 lat produkuje na eksport — to przede wszystkim osiągnięcie załogi, a po drugie — istotne są także i premie eksportowe. W jednym tylko 1967 r. podzielono z tego tytułu wśród załogi ponad półtora miliona zł.

Zaczęto w 1963 r. ekspor-

tem 599 krosien do Jugosławii. Po krosnach poszły przdzarki i niedoprzdzarki. I rządzenia made in Wifam są znane nie tylko w Bułgarii, Czechosłowacji, na Węgrzech, NRD i ZSRR, a także i daleko poza granicami Europy — w Pakistanie, Indii, Nigerii, Egipcie, Izraelu, Etiopii, Meksyku, Turcji. Wrac z powodzeniem i sną i ambicje. O ile obecnie na eksport idzie ponad 1 proc. produkcji zakładów, tyle w 1970 r. jej wielkość osiągnie 50 proc. całości.

W ubiegłym roku wyeksportowano już 100 krosien, 1 bież. roku wysła się za granicę 120 przdzarek. Zakład partycypują w eksporcie korpulentnych urządzeń ciałych fabryk np. do Nigerii. Ten rozmach uczynił z naszej „Wifamy” najpoważniejszego producenta eksportowego w branży maszyn włókienniczych w Polsce.

Produkcja na eksport do krajów leżących pod zwrotnikami wymaga także dodatkowej pracy. Maszyny muszą przejść przez fazę tzw. tropikalizowania — oowlekanie i specjalnym, odornym na wysoką temperaturę i dużą wilgotność, lakierem. Inaczej świetne w podskim klimacie przdzarki „wysiadłyby” na w Pakistanie.

(b)

## WZPB im. 1 Maja

Produkcja największej w kraju przdzarki — Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja — stanowi jedną piątą produkcji całej branży. Przędza z tych zakładów wysyłana jest do ponad 100 odbiorców. Tkaniny wyprodukowane z widzewskiej przędzy wędrują również na eksport.

Dobra przędza jest gwarantem jakości tkanin. Zdaje sobie z tego sprawę zarówno dyrekcja jak i załoga. A załoga — jak mówi dyrektor M. Szadkowski — jest bardzo ambitna.

## Dobra przędza — DOBRE TKANINY

Poprawa jakości produkcji stała się czelowym zadaniem wszystkich pracowników. Na zarządzie komitetu zakładowego, poświęconej jakości produkcji, wyszło wiele niedomagań. Po dokładnym zbadaniu przyczyn zabrano się do ich likwidacji. Np. jakość przędzy obniżała zła praca zarządców. Znalezione przyczyny — złe obciążenie (tu za winę producent z Bielska). W tym wypadku pomogło zjednoczenie. Zmniejszono ilość na rzecz jakości. Zgrzeblarki przy mniejszych obrotach dają lepszą przędzę.

Po zapoznaniu się z Tezami na V Zjazd partii dla podniesienia jakości produkcji rozpracowano system

DORO. Polega on na przekazywaniu z jednej fazy produkcji do następnej półprodukt najwyższej jakości.

Wszystkie zabiegi stosowane dla podniesienia jakości przędzy dały rezultaty. W ostatnim okresie nie ma reklamacji od odbiorców, wręcz odwrotnie przychodzą listy z podziękowaniami za dobrą produkcję.

Najlepszym chyba dowodem na to, że przędza z WZPB im. 1 Maja jest najwyższej jakości — znówi fakt, że będzie ona, po raz pierwszy w historii zakładów, bezpośrednio wysyłana na eksport. (eo)

## DZIAŁACZE



Marian Kuligowski — inżynier mechanik. Na Widzewie mieszka już 16 lat. Pracuje w Zjednoczeniu Maszyn Włókienniczych. Społecznie — stanowi to jego hobby — wyżywa się jako organizator i uczestnik czynów społecznych w swojej dzielnicy — na Stokach.

Oficjalnie jest wiceprzewodniczącym DK FJN na Widzewie. W związku z tym organizuje i przewodzi różnym zebraniom, spotkaniom, odczytami. Natomiast wraz z sąsiadami — upiększa dzielnicę: malują okna, likwidują parkany zastępując je żywopla-

tami, sprzątają, porządkują. Działacze ze Stoków urządzili również w czynie społecznym boiska, zorganizowali kilka świetlic społecznych, gdzie działają różne zespoły — głównie młodzieżowe. Narzekają one tylko na brak instrumentów muzycznych.

Inż. Kuligowski wraz z sąsiadami (najaktywniejszy jest p. J. Szvmański) liczą na zajęcie jednego z pierwszych miejsc w dzielnicy w konkursie na upiększenie miasta. Życzymy powodzenia!

(a)

## FJN



Stanisław Tułak — tech-

nik, ma 40 lat. Tyleż lat mieszka na Widzewie. Jego „promień” działania społecznego to rejon domków jednorodzinnych, pomiędzy ulicami Wałowa a Debowa — na peryferiach dzielnicy. Jest przewodniczącym Komitetu Blokowego nr 7. Doskonale organizator. Nie ma obawy, by tamtejsza ludność przystąpiła do czynności nie mając przygotowanych narzędzi, „zorganizowanego” materiału i konkretnego „frontu robót”. Założyli oni płyty chodnikowe na 3 km (5 mln zł!), zlikwidowali około 6 ha nie użytkowy — zamieniając je w trawnik. Nie mogą się doprosić założenia oświetlenia na ul. Turzej — a tej pracy, niestety, społecznie nie można wykonać.

Najbliższe ich plany to — płyty chodnikowe na ul. Turzej i Jeńskiej i plac zabaw dla dzieci. To jest program minimum.

W pracy społecznej wyróżniają się również F. Michalak i K. Raja oraz kierowniczką szkoły pani W. Gralak — założycielka miejscowego koła Ligi Kobiet.



Teraz tu cicho i spokojnie mimo pięknego, słonecznego dnia. Pustkami świecą trybuny, opustoszał pawilon gastronomiczny, nie ma nikogo przy zamkniętych kasach. Jedynie przychodzą tu działacze sportowi do KS „Anilany”. Na basenie „Anilany”, który odwiedziliśmy w jeśnienny dzień, nie już się nie dzieje. Ale w lecie, w czasie upalnych dni, korzystało tu z kąpeli słonecznych i wodnych, z gier sportowych, codziennie około 3 tys. łodzian. Największy w Łodzi basen zajmujący teren 3 ha, posiadający wodę podgrzewaną, kawiarnię, bufety, szatnie, boiska do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki, jest także jednym z największych basenów w Polsce. Tu rów-

nież znajduje się fińska autentyczna sauna, z której korzystała po treningach poważnie sportowcy. Dużym powodzeniem cieszy się także kregielnia.

Bardzo ciekawe są założenia rozbudowy basenu „Anilany”. W przyszłym roku zostaną urządzone specjalne filtry, pozwalające na utrzymanie w ciągu całej doby przezroczystej wody w basenie. W latach 1970-75 przewiduje się, że powstanie jeszcze jeden basen kąpielowy oraz hala sportowa na 3 tys. miejsc. Na Widzewie, gdzie w tej chwili przyjeżdżają mieszkańcy z całej Łodzi, aby spędzić letni dzień na basenie „Anilany”, powstanie olbrzymi ośrodek sportowo-wypoczynkowy.

(j. kr.)



— Popatrz. Kowalski ze szwagrem pokazują dzieciom, jak to wyglądało, kiedy nad Widzewem latały chmary gołębi.

WAZNE TELEFONY

Informacja telefon, 03
Stras Pożarna 08
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 490-00 500-00
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pomoc drog. PZM 533-09

TEATRY

TEATR WIELKI - g. 19 „Rigoletto”
TEATR POWSZECHNY 19.15 „Radziwiłł, Pannie Kochanku”
TEATR NOWY - godz. 16 „Czerwone pantofelki”, g. 19.15 „Pierścień wielkiej damy”
TEATR NOWY (Maia Sala) godz. 20 „Gra miłości i przypadku”
TEATR JARACZA (w sali Teatru Rozmaitości) godz. 19 „Pomro mienie złośnicy”
TEATR 7.15 - godz. 16 „Zajacek Zorro”
OPERETKA - godz. 19 „Hrabina Marica”
TEATR LALEK „PINO KIO” - nieczynny
TEATR ARLEKIN - godz. 17 „Ferdynand Wspaniały”
KABARET „AGAWA” (w kawiarni „Agawa”) g. 22.15 „Baz na różo wo”
FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 Koncert symfoniczny - ork. PFL. Dyrygent - Arkadiusz Baszko. Solistka - Kaja Dan czowska, laureatka Międzynarod. Konkursu Skrzypcowego Po znań 1967. Program: R. Strauss - Poemat symfoniczny „Don Juan”, W. A. Mozart - Koncert skrzypcowy D-dur K. V. 218. F. Schubert - V Sym fonia B-dur.

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-17.
MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdań ska 13) czynne od g. 10-15.
MUZEUM SZTUKI (ul. Włocławskiego 36) - czynne od 9-15.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCYJNYMU UL (Park Sienkiewicza) - czynne od 10-17.

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 15) czynne od g. 10-15.
KINA
BAŁTYK - „Siedmiu w blasku złota” od lat 16 (wt.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA - „Hrabina Cosel” od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19
WISLA - „Księżniczka” od lat 16 (szwedzki) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOSC - „Dzina Chan” od lat 16 (ang.) (godz. 10 seans zamknięty), 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ - „Powiedzenie” (ang.) od lat 18, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHETA - „Hrabina Cosel” od lat 14 (pol.) godz. 10, 13, 16, 19;
SEANSE NOCNE
WŁOKNIARZ - „Kochanie łobuz” (fr.) g. 22.15
WISLA - „Za wazą w metro” (fr.) g. 22.15
WOLNOSC - „Panienki z Rochefortu” (fr.) godz. 22.15
MUZA - „Uciekinier w pościgu” (fiński) godz. 22.15
ADRIA - XXV-lecie Lud. Wojska Pol. - „Za waszą i naszą wolność” od lat 11, (pol.) godz. 10, 11.30, 13. Pozegnanie z tytułem: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
CZAJKA - „Wrzesień” (pol.) od lat 14 godz. 17, 19, „Fantomas wra ca” (fr.) od lat 14 godz. 21
ENERGETYK - „Ringo Kid” (USA) od lat 14 godz. 17, 19.15
GDYNIA - „Piękna Angelika” od lat 16 (fr.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
HALKA - XXV-lecie Ludowego Wojska Pol skiego. „Godziny nadziei” od lat 16 godz. 16, 18, 20

TATRY - Bajki „W królestwie zwierząt”

„Pepi na wystawie psów”, „Bajka o smoku”, „Sprytny koziołek”, „Pecherz, słomka i łapę” g. 16, 17. Kino filmów polskich „Ostatni etap” od lat 16 godz. 18, 20

DYZURY APTEK

Gagarina 6, Tuwima 19 Piotrkowska 25, Limanowskiego 1, Przyby szewskiego 88, Karolew ska 48, Gdanska 21.

DYZURY SZPIALI

Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34/36 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedzicy Bałuty i Widzew oraz z dziedzicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Cieszkowskiego 5 i Felnińskiego.

Klinika WAM, ul. Fornalskiej 37 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedzicy Polesie oraz z dziedzicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Lecznicza 6.

II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedzicy Śródmieście z Rej. Poradni „K” ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60 oraz z dziedzicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Odrzańska.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedzicy Śródmieście z Rej. Poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i 268 oraz z dziedzicy Górna z Rej. Poradni „K” ul. Przybyszewskiego 32.

Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności - tel. 93.

Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137 tel. 444-44 - zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16-7.

Nocna pomoc pielęgniarstwa, Al. Kościuski 48, tel. 334-69 - zgłoszenia telefoniczne na zabiegi do domu w godzinach 19-5.

MAGISTER prawa poszukuje pokoju sublokatorskiego. - Oferty „59828” Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE 30 m kw. za mienie na mniejsze. Piotrkowska 273-9

STUDENT obokrajowiec poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „59820” Prasa, Piotrkowska 96

STUDENT matematyki poszukuje pokoju. Tel. 342-16, godz. 17-20

MIESZKANIE „M-3” lub „M-2” własnościowe ku ple. Oferty „59636” Prasa, Piotrkowska 98

MAGISTER poszukuje sublokatorskiego pokoju z wygodami. Oferty „59637” Prasa, Piotrkowska 96

STUDENTKA poszukuje pokoju. Oferty „59640” Prasa, Piotrkowska 96

POMOC do dziecka potrzebna. Próchnika 49. M. 21-a 59644 g

ASYSTENT przygotowuje do egzaminów wstępnych i maturalnych. Tel. 464-42, godz. 16-18

STUDENTKA IV roku udziela korepetycji i przygotowuje do egzaminów wstępnych z języka polskiego. Tel. 578-32 59638 g

UCZNIENICZKA zaawansowaną w szyciu, do pracowni kapełuszy przyjmuje. Tel. 535-25

POMOC domowa do pomocy osób potrzebna. Pryncypalna 3 m. 3. - Zgłoszenia od godz. 13

LÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA UPRZEMYSŁOWIONEGO W ŁODZI

organizuje bezpłatne, skrócone kursy dla robotników budowlanych i innych osób bez zawodu.

Kursy prowadzone są po godzinach pracy, w atrakcyjnych i dobrze płatnych zawodach: montażysty konstrukcji żelbetonowych, operatora żuraw wieżowych, posadzkacz-ceramika, murarza-tylnikarza, cieśli, betoniarza-zbrojarza.

W okresie przyrządzenia do zawodu szkolący się zatrudniani są w produkcji i otrzymują normalne wynagrodzenie za pracę wg obowiązujących stawek na równi z innymi pracownikami przedsiębiorstwa.

Absolwentom kursów przedsiębiorstwo zapewnia pełny front pracy na łódzkich budowach przez okres całego roku oraz możliwość awansu. Dla zamieszkałych bez płatne zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu robotniczym.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela dział zatrudnienia i plac w Łodzi, ul. Urzędnicza 45 (róg ul. Sędziowskiej) - przecznicza ul. Zgierskiej, pokój 107, tel. 552-09.

Widzew przed V Zjazdem PZPR

Kultura dla mas

A, b, c, - Widzewa

Niefektowny jest dom, w którym koncentruje się życie kulturalne rozległego Widzewa. Niefektowne ma otoczenie: pofabrykanckie koszarzy z czarnej cegły, Gmach przy ul. Przedzalnianej 68 kolejno zmieniał gospodarzy, aż do roku 1962, to jest do chwili, kiedy ulokowano tu Międzyzakładowy Dom Kultury im. L. Waryńskiego. Jego członkowie i bywalcy, to prawdziwie robotnicza brać. Przeważnie młodzi, pracownicy dwóch opiekuńczych zakładów ZPB im. Obrońców Pokoju i ZPB St. Dubois oraz okoliczni mieszkańcy.

Półtora roku wstecz rozpoczęto generalny remont staruszka, który już pękał w szwach. Działalność kulturalną przeniesiono do przerebionego z hali fabrycznej po mieszczenia zastępczego przy ul. 8 Marca. Fakt ten nie osłabił ani na chwilę żywotności widzewskiego Domu Kultury. Pracowały usztywnione działy: artystyczny, rozrywkowy i wypoczynkowy, bibliotek i klubu domu - dział oświatowy.

W bieżącym roku remont trwa nadal, lecz dział ten zdążył już uruchomić pięć grup studiów. Trzy studia

wychowania estetycznego dla żeńskich szkół przyzakładowych, studium wychowania obywatelskiego dla świetlicy społecznej przy ul. Skierniewickiej i Uniwersytet Robotniczy dla świetlicy przy ul. Wysokiej. Ponieważ dom ten jest jedynym domem kulturalnym na Widzewie, organizuje się tu również prace z dziećmi przez wizerowy bajek, spotkania z literatami, projekcje filmowe, zabawy. Wspomaga się również szkoły, organizacje młodzieżowe i terenowe placówki kulturalne, jak kluby i świetlice.

Z początkiem bieżącego roku kulturalno-oświatowego przystąpiły do intensywnych prób istniejące przy widzewskim Domu Kultury zespoły: trzy taneczne, dwa muzyczne, wokalny, 400-osobowy chór wiołkniarek, zespół żywego słowa i nowo powstały zespół estradowy. Ten ostatni pracować będzie nad widowiskiem poświęconym Łodzi i wiołkniarzom.

Biblioteka Domu Kultury prowadzi 8 punktów rozrzuconych po całej dzielnicy i dorobiła się ostatnio 3 tys. czytelników, księgozbiór liczy ponad 20 tys. tomów.

Międzyzakładowy Dom Kultury przy ul. Przedzalnianej jest potwierdzeniem znanej prawdy, że aby pracować i działać, nie trzeba mieć zarząd komfortowych warunków. Wystarczy oddanie i zapal ludzi. (L. W.)

Dzielnica Widzew liczy 80.417 mieszkańców

Na Widzewie znajduje się 4.766 budynków mieszkalnych o 43.817 izbach. Na każdą z nich przypada 1,6 osoby.

W latach 1964-68 poprawiono warunki mieszkaniowe 4.596 rodzinom. Z poddaszy wyprawdowano 1.027 rodzin. Wybudowano 231 budynków o 6.636 izbach.

Do 17 szkół podstawowych uczęszcza 9.788 uczniów, a 357 ucząco do dwóch szkół licealnych. Opiekę nad dziećmi przed lub po lekcjach sprawują 23 przyszkolone świetlice.

Dzielnicowa Rada Narodowa rocznie udziela ok. 3 tys. 500 zapomóg na sumę około 2 mln zł dla osób starszych, niezdolnych do pracy.

Na terenie dzielnicy znajdują się 137 zakładów produkcyjnych, w tym 53 o lokalizacji tymczasowej.

Trzyście przynależni do zakładów i cztery rejonowe otaczają opieką lekarską mieszkańców dzielnicy. W latach 1964-68 poprawiono warunki lokalowe przynależni przeciwgruźliczej, powstały nowe placówki takie jak przychodnia ortodontyczna wraz z pracownią techniczną, pracownia EKG, przychodnia reumatologiczna oraz nowy zakład protetyki stomatologicznej. (bt)

Wzrostło dziecko!

Wkład w wieloletnie PKO

BLACHARZY do prac izolacyjnych cieplochronnych, przyjmie Zakład Izolacji i Robót Przemysłowych „Lambda” w Łodzi, ul. Świerczewskiego 70. Zgłoszenia: dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 8-11, tel. 407-68 i 449-81. 6996-k

STOLARZY, zdunów, murarzy, zatrudni Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Widzew, ul. Nowotki 247/249. 7053-k

MONTERÓW instalacji centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjnych, spawaczy gazowych i elektrycznych, kopcacy i izolatorów - przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal” w Łodzi, ul. Brukowa nr 26. 7090-k

OPERATORA żurawia typu „Panther” zatrudni Sp. niac Pracy Robót Budowlanych i Produkcji Prefabrykatów „Postęp Techniczny” Łódź, ul. Wojska Polskiego 190. 7090-k

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dzianek i Rada Wydziału Lekarskiego Wojskowej Akademii Medycznej podają do wiadomości, że we wtorek dnia 15 października 1968 r. w sali posiedzeń WAM - Łódź, plac 9 Maja 1, odbędzie się publiczna obrona prac doktorskich:

Godz. 12 - lek. med. Wiesława Kowalczyka pt.: „Obraz radiologiczny dynamiki czynnościowej krtańowej części gardła w warunkach naciśnienia oddechowego nieskompensowanego”. Promotor: doc. dr med. Stanisław Leszczyński. Recenzenci: prof. dr nauk med. W. Zawadzki, prof. dr med. Stanisław Marczewski.

Godz. 12,45 - lek. med. Wojciecha Klepko pt.: „Badania nad wpływem farmakologicznej blokady wegetatywnej na poziom hematokrytu i białka osocza po utracie krwi”. Promotor: doc. dr med. Franciszek Smolarek. Recenzenci: prof. dr med. Stanisław Pokrzywnicki, doc. dr med. Donat Tyłman.

Godz. 13,30 - lek. med. Edwarda Fijałkowskiego pt.: „Segmenty tętnic nerki”. Promotor: prof. dr med. Tadeusz Wasilewski. Recenzenci: prof. dr med. Wiesław Łasiński, doc. dr med. Wacław Calka.

Z rozprawami doktorskimi i opiniami recenzentów można zapoznać się w Głównej Bibliotece Wojskowo-Lekarskiej w Łodzi, ul. Żeligowskiego 7/9. Wstęp na rozprawę wolny. 7309-k

Ohwieszczenie o licytacji nieruchomości

Sygn. akt nr II C. 648/67 i Kms. 431/67. Komornik Sądu Powiatowego dla m. Łodzi, rew. II M. Chojnacki, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Zamienhofa nr 4, na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 października 1968 r., o godz. 11 w Sądzie Powiatowym dla m. Łodzi, Wydz. I Cywilny przy ul. Nowotki 21, sala III, odbędzie się licytacja następujących nieruchomości: 1) położonej w Łodzi przy ul. Wygodnej nr 2, składającej się z placu, domu mieszkalnego 1-piętrowego, murowanego, na parterze i piętrze po 4 pokoje z kuchnią oraz 2 garaży, oszacowanej na łączną sumę 387.010 zł. Cena wywołania wynosi kwotę 290.257,50 zł. Rękojmicza jaką licytant powinien złożyć - wynosi 39.701 zł. 2) 1/8 niepodzielna część nieruchomości położonej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr 162 należącej w tej części do Jerzego Wernera, składającej się z placu, budynku 1-piętrowego przemysłowego, budynku mieszkalnego 4-piętrowego, oficyny mieszkalnej 1-piętrowej oraz 4 budynków gospodarczych. Cała nieruchomość oszacowana została na 480.000 zł, zaś 1/8 część podlegająca sprzedaży na 80.000 zł. Cena wywołania wynosi kwotę 60.000 zł. Wysokość rękojmiczy 8.000 zł. 7164-k Komornik (M. CHOJNACKI)

PRZETARG

Zarząd Spółdzielni Pracy „Włókna Krajowe” w Lublinie, ul. Szewska 3, ogłasza przetarg na dokonanie remontu Kapitałowego 10 szt. krosien recznych z maszynami zakładowymi konstrukcji drewnianej w terminie jak najkrótszym. Przetarg odbędzie się w dniu 16 października 1968 r. w biurze spółdzielni przy ul. Szewskiej 3 o godz. 11.30. Krosna oglądać można w Zakładzie Tkacim w Lubartowie przy ul. Lubelskiej 107 w godzinach od 7.00 do 15.00. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 7241/K

ZLECENIA
na:
MALOWANIE konstrukcji drewnianych farbami ognioochronnymi
NASYCANIE wszelkiego rodzaju tkanin środkami ognioochronnymi
WYKONYWANIE nowych instalacji piorunochronnych typu ciężkiego
NAPRAWY i konserwację w/w instalacji oraz na
POMIARY instalacji odgromowych i elektrycznych
przyjmie jeszcze w br. i na 1969 r.
WOJEWÓDZKI ZAKŁAD URZĄDZEŃ POŻARNICZYCH
Zw. OSP w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 86.

OGŁOSZENIA DROBNE

KORONSKA - lekarz ginekolog 17-18, Zielona 16 59860 g
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, szesnasta - osiemnasta, Kilńskiego 132
Dr med. SIENKO, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, szesnasta - osiemnasta, Kilńskiego 132
Dr Jadwiga ANFOROWICZ, weneryczna, skórne, 16.30-19, Próchnika 8
SPÓŁDZIELNIA Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje w punkcie usługowym przy Al. Kościuski 67 wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Tel. 332-90 7153 k
Dr BORECKI - ginekolog, Traugotta 9
DOMEK 1-rodzinny sprzedam. Milionowa 119
GOSPODARSTWO rolne 9 ha całość lub na działki tanio sprzedam. Tel. 297-92 59633 g
„DKW-7” po remoncie sprzedam, Tel. 563-29, po godz. 18 59790 g
„WARSZAWĘ” i siatkę ogrodzeniową sprzedam. Tuwima 35 m. 15, od 16-18, Piotrkowska 109
KOZUCH chłopięcy na lat 7 i meski kupię. Tel. 411-93 59923 g
COLLE - psa sprzedam. Gazowa 1
WTRYSKARKĘ pionową oprzyrządowaną na 12 detali sprzedam. Zbyt zapewniony Łódź, Dźwięk kowa 9 59621 g
AKORDEON „Hohner” 120 basów i Saks-Alt sprzedam. Franciszkańska 115 59624 g
PIANINO oraz meble sprzedam. Tel. 206-86
PIEC „Jawor” kupię. Natalia Leszko, Zgierska 206 59631 g
KROSNÓ kortowe z maszynką zakładową oraz węzówkę sprzedam. - Łódź, Rzgowska 18
MOTOCYKL „MZ” kupię. Tel. 446-04 59748 g

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY najlepiej sprzedasz w sklepach: „VERITAS”.
Od 8 stycznia 1968 r. podwyższone cen skupu złomu srebra o ca 22% w próbie 800.
Wznawiamy SKUP SREBRA przemysłowego od ludności.
Łódź, ul. Piotrkowska 263, ul. Tuwima 14.

# TYDZIEŃ w TV

**SOBOTA — 5 PAŹDZIERNIKA 1968 R.**

10.45 — „Intermezzo” — film prod. USA. 11.55 — Geografia (kl. VI) „Z geologicznej przeszłości Polski”. 12.25 — Przerwa. 14.55 — Program dnia. 15.00 — „Pomoc audiowizualna w masowym szkoleniu rolniczym”. 15.35 — ŁWD. 16.00 — „Sport i zabawa”. 16.45 — Dziennik. 16.55 — „Biega, śpiewa, maluje...” — turniej Liceów Pedagogicznych dla Wychowawczy Przeszkoli. 17.55 — „Spotkania z przyszłością”. 18.20 — „W przestworzach, czyli ciekawe opowieści lotników”. 18.40 — Wieczorne rozmowy. 18.55 — „W trosce o nasze bezpieczeństwo”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — „Pegaz”. 21.00 — Teatr Rozrywki: Hennequin i Weber — „Pani prezesa” — farsa w trzech aktach. 22.40 — Dziennik. 22.55 — Wiadomości sportowe. 23.05 — „Intermezzo” — film prod. USA. 0.10 — Program na jutro.

**NIEDZIELA — 6 PAŹDZIERNIKA 1968 R.**

9.05 — Program dnia. 9.10 — „Pomoc audiowizualna w masowym szkoleniu rolniczym”. 9.45 — Przypominamy, radzimy. 10.00 — „Gra w piłkę”. 10.40 — Film z serii: „Przygody trzech muszkieterów”. 11.05 — „Artyści aren”. 11.35 — „Nasza milicja”. 11.50 — Dziennik. 12.00 — „W starym kinie”. 13.00 — „Bawcie się z nami” — amatorskie zespoły artystyczne przed kamerami. 13.40 — PKF. 13.50 — „Przemiany”. 14.20 — „Niesforna kózka” — film. 14.45 — „Chwała Olimpijczykom”. 15.20 — „Piórkiem i węglem”. 15.45 — „Maksym Gorki” — film. 16.30 — „Frontowe małżeństwo” — film. 16.50 — „Maly bunt” — przedstawienie TV USA. 17.50 — „Ludzie i zdarzenia”. 18.20 — „Wizyty” — scenariusz i reżyseria — Jeremi Przybora. 18.50 — „Wśród przyjaciół”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Liga dżentelmenów” — film prod. ang. 21.55 — „Niedziela sportowa”. 22.15 — Program na jutro.

**PONIEDZIAŁEK, 7 PAŹDZIERNIKA 1968 R.**

15.20 — Program dnia. 15.25 — ŁWD. 15.40 — Fizyka — kurs przygotowawczy — „Praca, energia, moc” oraz „Zasada zachowania energii”. 16.45 — Dzień NRD w TVP. 16.50 — Dziennik. 17.00 — „Dzieci i morze” — film. 17.20 — Eureka. 17.35 — Reportaż. 18.15 — „Podróż muzyczna po NRD”. 19.05 — Przemówienie Horsta Schoena — charge d'affaires ambasady NRD w Polsce. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — V Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — Gerhardt Hauptmann: „Tkacz”. 21.40 — Reportaż. 22.05 — „Klapy”. 22.35 — Dziennik. 22.50 — Zakończenie Dnia NRD. 22.55 — Program na jutro. 23.00 — Fizyka (powt.).

**WTOREK — 8 PAŹDZIERNIKA 1968 R.**

9.30 — „Dr Wiera” — film prod. radz. 10.55 — Język polski (kl. XI) Maksym Gorki — „Jęgor Butycow i inni”. 11.25 — Przerwa. 12.30 — „Podstawowe wymogi stawiane budynkom inwentarskim”. 13.05 — Przerwa. 15.00 — Program dnia. 15.05 — „Podstawowe wymogi stawiane budynkom gospodarskim”. 15.40 — Matematyka (I rok) „Wektory” — cz. II. 16.45 — Dziennik. 16.55 — „Fizyka na czterech kółkach”. 17.15 — „Latający Holender w Leningradzie”. 17.45 — „Nie tylko dla pań”. 18.05 — ŁWD. 18.25 — „Po szóstej” — Młodzieżowy Klub TV. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Muzeum Wojska Polskiego. 20.35 — Gelda piosenki. 21.05 — „Dr Wera” — film. 22.30 — Dziennik. 22.45 — Program na jutro. 22.50 — Matematyka (powt.).

**ŚRODA — 9 PAŹDZIERNIKA 1968 R.**

9.55 — Historia (kl. VII) — „Sejm Wielki”. 10.25 — „Grze-

sznicy bez wina” — film prod. radz. 12.00 — Przerwa. 15.05 — Program dnia. 15.10 — „Matematyka w szkole” — „Prosta, półprosta, odcinek, łamana”. 15.40 — Matematyka — kurs przygotowawczy „Równania” — cz. III. oraz „Funkcje”. 16.45 — Dziennik. 16.55 — „Zwierzyniec”. „Przygody dziwnego psa Huckelberya” — film. 17.25 — Telekam. 17.35 — ŁWD. 17.50 — „Uczni w mundurach”. 18.20 — „Sylwetki X Muzy” — Marta Lipińska. 18.50 — „Pejzaże”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Film z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia”. 20.55 — „Światowid”. 21.25 — Studio Współczesne: „Giowanni w ojeju”. 22.15 — Dziennik. 22.30 — Program na jutro. 22.35 — Matematyka — kurs przygotowawczy (powt.).

**CZWARTEK — 10 PAŹDZIERNIKA 1968 R.**

9.00 — Język polski (kl. V) „Maria Konopnicka”. 9.30 — Przerwa. 9.55 — Historia (kl. VIII) „Pierwsza wojna światowa”. 10.25 — „Opowieść północna” — film prod. radz. 11.35 — Przerwa. 11.55 — Język polski (kl. VIII) „Władysław Reymont”. 12.40 — Przerwa. 15.35 — Program dnia. 15.40 — Geometria (I rok) „Elementy przynależne”. 16.15 — Chemia (I rok) „Układy wielofazowe”. 16.45 — Dziennik. 16.55 — „Ekran z brakiem”. W programie m. in.: „SOWA”. Drugi krok. — Film z serii: „Ivanhoe”. 18.00 — ŁWD. 18.20 — „Nad Odrą i Bałtykiem”. 18.50 — Anegdota teatralna i filmowa. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Trybuna. 20.35 — Film z serii: „Stawka większa niż życie”. 21.30 — „Horyzonty”. 22.00 — „Dobrośląskie Festiwale Muzyczne”. 22.30 — Dziennik. 22.45 — Program na jutro. 22.50 — Geometria (powt.). 23.25 — Chemia (I rok) (powt.).

**PIĄTEK — 11 PAŹDZIERNIKA 1968 R.**

10.25 — Film z serii: „Stawka większa niż życie”. 11.25 — Wychowanie plastyczne (kl. VII) „Jak patrzeć na malarstwo” — cz. II. 12.25 — Przerwa. 15.35 — Program dnia. 15.40 — Matematyka (I rok) „Prosta na płaszczyźnie”. oraz „Zagadnienia dotyczące prostej”. 16.45 — Dziennik. 16.50 — „Miś z okienka”. 17.05 — ŁWD. 17.20 — „Człowiek a ziemia”. 17.45 — „Kierunek Berlin”. 18.20 — „Człowiek, przed którym ziemia nie miała tajemnic”. 18.55 — Wiem wszystko” — teleturniej. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Wojsko polskie w literaturze”. 20.25 — Teatr Telewizyjny: Angelo Beolco — zwany II Ruzante: „Bilora”. 21.20 — Program filmowy. 22.10 — Dziennik. 22.25 — Program na jutro. 22.30 — Matematyka (powt.).

**SOBOTA — 12 PAŹDZIERNIKA 1968 R.**

9.20 — Film fabularny. 10.35 — Nauka o człowieku (kl. VIII) „Postawa”. 11.25 — Przerwa. 15.00 — Program dnia. 15.05 — „Dobór bazy paszowej przy wysokiej obsadzie bydła”. 15.40 — ŁWD. 15.55 — „Zawsze z partią”. 17.00 — Dziennik. 17.15 — „Poligon”. 18.00 — Otwarcie XIX Igrzysk Olimpijskich w Meksyku. 20.35 — Monitor. 21.10 — „Idzie żołnierz...” — polska pieśń wojskowa. 22.00 — Dziennik. 22.15 — Wiadomości sportowe. 22.25 — Film fabularny. 23.55 — Program na jutro.

**NIEDZIELA — 13 PAŹDZIERNIKA 1968 R.**

8.25 — Program dnia. 8.30 — „Pałac Chana w Baku”. 9.00 — „Dobór bazy paszowej przy wysokiej obsadzie bydła”. 9.35 — Przypominamy, radzimy. 9.45 — Film z serii: „Przygody trzech muszkieterów”. 10.10 — „Melodie na dzień dobry”. 10.30 — „Warszawa, ja i Ty”. 11.00 — Transmisja ze wsi Polichno w pow. piotrkowskim z uroczystości przekazania społeczeństwu Muzeum Czynu Partyzanckiego oraz okolicznościowe widowisko plenerowe pt. „Białoczerwona”. 13.00 — Dziennik. 13.10 — Przemiany. 13.40 — Telewizyjny Teatr Lalek — Bolesław Leśmian „Baśń o zaklętym rumaku”. 14.35 — „Rozmowy o języku”. 14.50 — „Śpiewająca podwórka”. 15.50 — „Ukochany kraj, umiłowany kraj” — teleturniej. 16.40 — Felieton. 17.00 — Kronika olimpijska. 17.30 — Tele-Echo. 18.10 — Estrada literacka. 18.55 — „Ludzie i zdarzenia”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik i Informator Olimpijski. 20.15 — „Parada tańców piosenek”. 21.15 — PKF. 21.50 — XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku. 0.45 — Program na jutro.

## Ciekawe! Przeczytaj

**KOPARKA DO... ZŁOTA**

W Związku Radzieckim, w powiecie irkuckim zamontowano na rzece Makaran obryzmia koparkę do wydobycia złota. Napęd — energia elektryczna, wyporność — 10.500 ton, długość 230 m, wysokość 40 m. Ziemię z głębokości 50 m wydobywać będzie 165 czepaków o pojemności 600 litrów każdy. Koparkę-gigant wyposażono w telewizję przemysłową oraz automatyczny system kierowania. Na Wschodnią Europę Wystawie Osiągnięć Gospodarki Narodowej w Moskwie ma być medal. Koparkę otrzymało 3-letnie. (s. j.)

**ZWOLNIC OBU...**

W największym porannym dzienniku sztokholmskim „Dagens Nyheter” pracuje dwóch naczelnych redaktorów: E. Larsson, reprezentant stanowiska prawnicowokonserwatywnego oraz znakomity publicysta szwedzki, reprezentant postępowych i demokratycznych poglądów — O. Lagerorantz. Na tym tle doszło do nieporozumień między obydwojma redaktorami. Larsson zarzuca Lagerorantzowi „niesforność i obrazoburczą pogląd”. W ze spoty „Dagens Nyheter” doszło do ostrej wymiany zdań. Ostatecznie dziennikarze wypowiedzieli się za Lagerorantzem. Skłóconych pogodził reprezentujący wielki kapitał szwedzki, konserwatywny wydawca „Dagens Nyheter”, Jego decyzja brzmi... zwolnić obu redaktorów naczelnych.

**BULGARSKIE MEDYKAMENTY**

Bulgarskie medykamenty produkowane w krajowych surowców, preparaty perfumeryjno-kosmetyczne i olejki eteryczne (rozane, lawendowe, miętowe i sosnowe) znajdują obecnie zbyt w 50 krajach. Bułgaria jest największym na świecie eksporterem analogii (środek przeciwbólowy) i pasty do zębów. Dużym popy-

## Prenumerata „Dziennika” — tylko do 25 listopada

Informujemy naszych Czytelników (zakłady, instytucje i organizacje), że przyjmowanie zamówień na tzw. pozapocztową prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” — innych gazet oraz czasopism również — trwać będzie tylko do 25 listopada br. (a nie do 10 grudnia jak w ub. roku). Poza tym — jak informuje „Ruch” — instytucje, zakłady i organizacje społeczno — polityczne będą mogły zamawiać pisma tylko w prenumeracie rocznej. Szczegółowych informacji nt. prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. (o)



Dzisiaj w Łodzi zachmurzenie początkowo niewielkie, w ciągu dnia przejściowo duże z możliwymi przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna ok. 12 st. C. Wiatry umiarowane północno-zachodnie.

Jutro chłodniej, w nocy możliwy przymrozek.

Dzisiaj słońce zajdzie o godz. 17.12, a jutro wszędzie o 5.50.

Imieniny obchodzą dzisiaj Phcyda i Apolinary. (kl)

Dnia 3 października 1968 r. zmarł, przeżywszy lat 68

**Mieczysław Czerwiński**

EMERYT

b. pracownik „Wifamy”. Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się 5. X. br., o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

**ZONA, CÓRKA i RODZINA**

W niedzielę, dnia 6 października 1968 r., w pierwszej rocznicę tragicznej śmierci

**Jolanty Woźniak**

ur. HERMAN

zostanie odprawiona o godz. 10 rano msza św. w kościele Matki Boskiej Zwiastującej przy ul. Mickiewicza, o czym życzyliwych Jej pamięci zawiadamia stroskana

**RODZINA**

W dniu 4 października 1968 r. zmarł nagle najdroższy Mąż i najlepszy Ojciec

**Zdzisław Barioszek**

Pogrzeb odbędzie się 6 października br., o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiamy w głębokim żalu.

**ZONA i CÓRKA**

**SOBOTA, 5 PAŹDZIERNIKA**

**PROGRAM I**

8.00 Dziennik. 8.20 Koncert. 8.44 Koncert życzeń. 9.00 „Fortepian — forte-piano”. 9.20 Z muzyki scenicznej. 10.00 „Karol z Atmy” — fragm. 10.20 Ułubione przeboje. 10.50 „Lekarzy przypominaj”. 11.00 Dla klas VIII „Dzisiaj pójdziemy do Sejmiku”. 11.20 „Od polki do polczki”. Gra ork. L. Lavouta. 11.49 „Rodzice a dziecko”. 12.05 Wiad. 12.10 Koncert z polonozem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Sześć żywych książek” — słuch. 13.20 (L) Gra Ork. Mandolinistów. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”. 14.00 Zagadka literacka. 14.30 Koncert popołudniowy. 15.00 Wiad. 15.05 „Sportowcy wjeżdżają na start”. 15.20 Tańce ludowe. 15.30 „Jutro” — słuch. 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”. 18.40 Muzyka i akt. 19.05 „Piosenki z pointą”. 19.20 „Sylwetki polityczne — A. Fanfani”. 19.30 „Wędrowki mu-

# RADIO

zyczne po kraju”. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.10 Muzyka taneczna. 22.40 Gra zespół J. Miliana. 23.00 II wydanie Dziennika. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Rewia ork. 24.00 Wiadomości.

**PROGRAM II**

8.30 Wiad. 8.35 Aud. dokumen talna. 9.00 „Jesiennie impresje w melodii”. 9.30 Wiad. 9.35 „List ze Śląska”. 9.50 Gra Rarwicz i Landauer — duet fortep. 10.00 Koncert poranny. 10.25 „Partia na instrument drewniany” — słuch. 11.15 Wiązanka melodii. 11.25 Poranny koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (L) Komunikaty. 12.35 (L) „Na antenie województwa”. 12.50 (L) Muzyka ludowa. 13.05 (L) Gra

ork. G. Martina. 13.25 „Bracia” — opow. 13.45 Koncert popołudniowy. 14.30 „Winda” — humor. 14.45 „Błękitna sztafeta”. 15.00 Radiowa lista przebojów. 15.45 „Watykan” i „Genewa”. 16.00 Wiad. 16.05 Koncert muzyki operowej. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Okolice kultury” — fel. 17.10 (L) Piosenki radiowej listy przebojów. 17.30 (L) Muzyka muzyczna. 18.00 (L) Reportaż. 18.30 Pu blicystyka międzynarod. 18.45 Lekcja jeźd. franc. 19.00 Wiad. 19.07 Melodie i piosenki. 19.30 „Matyszkowice”. 20.00 Poznańska 15-ka Radiowa. 20.20 „Cóż za pomysł, tato” — odc. 20.27 Jesienny koncert. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sportowe. 21.31 Recital tygodnia. 22.01 Chwila poezji. 22.05 W rytmach tanecznych. 22.20 Radio-

variete. 23.20 Popularne transkrypcje. 23.00 Wiadomości.

**PROGRAM III**

17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17.30 „Łuny w Bieszczadach” — odc. 17.40 Al. Martino — piosenkarz w stylu „sweet”. 18.00 Ekspressem przez świat. 18.05 Na co dzień i od święta. 18.20 Klub grającego k. r. 19.00 Czytamy pamiętniki. 19.15 Studio Piosenki. 19.40 Piosenki z „włoskiego buta”. 20.00 Wieczór w „Dziękance”. 20.30 7 dni w 900 sekund. 20.45 Klub grającego k. r. 21.00 Mikrorecital J. Pietrzaka. 21.10 Krasnoludki są na świecie — magazyn. 21.50 R. Wagner — „Zygfyrd”. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieców — Miriam Makeba. 22.15 Odc. „Łuku Triumfalnego”. 22.45 Tylko na hiszpańsku. 23.00 Miniatury poetyckie. 23.05 Muzyka po 23.

## Laska dyrektora Osieckiego

Stary człowiek uroczyście gestem podniósł prawą rękę do góry. — Niech pan szuka prawdy w Piśmie Świętym. Jeszcze nie jest za późno. Czas mknie szybciej od odrzutów. Trzeba się spieszyć. Czy pan posiada Pismo Święte? — Nie, nie posiadam, ale sobie kupię — zapewnił Stasiak. — Dziękuję za wszystko i do widzenia. Kiedy odwiązywał konia od plotu, wybiegła za nim córka nerwowego staruszka. — Niech się pan nie gniewa — poprosiła. — Mój ojciec jest czasami trochę dziwny. Dużo przeszedł, dużo przeczekał w czasie wojny. Trzeba być dla niego wyrozumiałym. Niech się pan nie gniewa. — Ależ ja się nie gniewam — uśmiechnął się pojednawczo Stasiak. — Starzy ludzie miewają swoje dziwactwa. Bardzo ładny ten światek, który stoi na kredensie. Czy wyrzeźbił go pani ojciec? — Nie. To stryj, brat ojca. — Ach tak. — Wsiadł na konia i powiedział: — Dziękuję za świetny napój. Do widzenia. Teraz, jadąc na Cerkwinie brzegiem jeziora, myślał o tamtym spotkaniu i o pomyłonym

staruszką, wrzeszczącemu na córkę po niemiecku. Czy pomyłony? A może za jego niezrozumiałymi słowami krył się jakiś konkretny sens? Co oznaczało powiedzenie, że „ode mnie niczego się pan nie dowie”? Co spowodowało ten nagły wybuch? A potem filozoficzna refleksja, że pieniądze nie dają szczęścia. Czy to tylko starcze bredzenie, czy też...? Na drugi dzień spytał koniuszego o mieszkańców samotnej chaty. Dowiedział się, że stary nazywa się Wilhelm Schatz, że jest pochodzenia niemieckiego i że przed wojną mieszkał na terenie Prus Wschodnich. Jego córka Helena wyszła za mąż za Polaka. Ludzie spokojni, uczciwi, dobrze gospodarują. Stary ostatnio trochę zdziwaczał i popadł w manię religijną. Przy każdej okazji cytuje Pismo Święte i chce zbawiać ludzkość. Z zadumy wyrwał Stasiaka tętent kopyt końskich. Objeżdżał się. Dwóch jeźdźców zbliżało się do niego galopem. Miał słońce w oczach i w pierwszej chwili nie mógł ich rozpoznać. Zatrzymał konia i czekał. — Dzień dobry — powiedziała zadyszana. — Ach to pani. Dzień dobry. Wskazała swego towarzysza. — Nie wiem czy pan już poznał pana Cottarda. Przyjechał wczoraj. — Nie miałem przyjemności — Stasiak uśmiechnął się do Francuza. — Enchanté. — O, vous parlez francais — ucieszył się młody człowiek. Głos miał lekko schrypnięty, gardłowy o niemiłym brzdzieńcu, co kontrastowało z jego piękną twarzą przywołującą na myśl rzeźby greckie. Kształtna głowa osadzona na muskularnym, opalonym karku, regularne rysy i duże czarne oczy ze złotawymi ośkami, zapalającymi się drwiącą we-

solnością. Należał do tego typu ludzi, którzy uważają za swój obowiązek kpić ze wszystkich i ze wszystkich. Robił to zresztą w sposób lekki, z humorem, który może boleśnie ukuć, ale nigdy nie obraża. — Państwo na spacer? — Tak. Jeżeli pan nie ma nic przeciwko temu, to będziemy mu towarzyszyć. A może pan pragnie samotności? Proszę szczerze powiedzieć. — Z prawdziwą przyjemnością odbęde tę przejażdżkę w tak miłym towarzystwie — zapewnił Stasiak i przytrzymał swojego konia. Cekin miał bardzo szerokiego stępa i zawsze wysforowywał się naprzód. — Dokąd państwo jadą? — Przed siebie. Obiecałam panu Cottard, że pokaże mu tutajszą okolicę. Jest zachwycony krajobrazem. Ne c'est pas, Victor? — Tu jest przeducudnie, wspaniale, fantastycznie, fenomenalnie — sygnal superlatywami Francuz. — Wzgórza, lasy, jeziora, rozległe przestrzenie. Jestem oczarowany. Nigdy nie przypuszczałem, że Polska to taki prześliczny kraj. Można wam pozazdrościć. I nie tylko krajobrazu macie bardzo piękne — dodał po chwili, obrzucając Józefinę znaczącym spojrzaniem. — Udała, że nie pochwyliła ałazji. Zwróciła ku Stasiakowi uśmiechniętą twarz. — Nie wiedziałam, że pan tak dobrze mówi po francusku. To dla mnie niespodzianka. — Życie w ogóle składa się z samych niespodzianek — powiedział wesoko — I w tych właśnie niespodziankach kryje się jego urok. — Czyżby to miało oznaczać iż w związku z pańską osobą czekają mnie jeszcze jakies niespodzianki?

— Niewykluczone. Radzę pani przygotować się na najgorsze. Dziewczyzna niedoczekliwym ruchem odgarnęła spadające jej na czoło gęste kasztanowate włosy. — Mnie nie tak łatwo przestraszyć czy zadziwić. — Ani przez chwilę nie szarpuszczałam, że to łatwa rzecz. — Niech się pan strzeże Józefiny — wtrącił się do rozmowy Cottard. — To niebezpieczna kobieta. — A cóż ty możesz powiedzieć na ten temat? — rzuciła gniewnie. — Nie sądzę, żebyś miała powód na mnie narzekać. — Jeszcze nie — przyznał z uśmiechem. — Ale moja intuicja mówi mi, żeby się mieć na baczności. — Jeżeli tylko tyle mówi ci twoja intuicja, to radzę ci, wymień ją na nowy model. — A wiesz, że to świetny pomysł. Myślę, że można by zrobić kolosalny interes handlując różnymi typami intuicji. Ciekaw jestem, czy dojdziemy kiedyś do tego, żeby za pieniądze kupować takie rzeczy jak intuicja, charakter, zdolności, dyspozycje psychiczne... — A ty jaki kupiłbyś sobie charakter? Zmarszczył brwi, jakby się poważnie zastanawiał nad tą kwestią. — Dałbym dużo, żeby mieć mocny charakter, nieugięty, pozwalający osiągnąć szczyty sławy i potęgi. — A więc Aleksander Macedoński, Cezar, Napoleon — zaśmiała się.

(13)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DE”, Łódź 1, skrytka nr 88. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekopisów nie zamawionych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Koportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznie 156 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.